

dr Stanisław Marduła

„Podhalańskie chordofony smyczkowe a współczesna sztuka lutnicza”

Tradycja budowy smyczkowych instrumentów strunowych (chordofonów) na Podhalu sięga początków osadnictwa na tym terenie i datuje się na przełomie XV i XVI wieku. Wędrownie ludy pasterskie ciągnące na teren obecnego szeroko pojętego Podhala (Skalne Podhale, Spisz, Orawa, Ziemia Czorsztyńska) z południa Europy przyniosły z sobą, poza pasterstwem, również i umiejętność budowy oraz gry na prostych instrumentach z rodziny fidel i rebek. Z północy przenikały proste chordofony z rodziny gęśli o podobnej konstrukcji. Instrumenty te w zależności od miejsca występowania nazywano: złóbcokami, oktawką lub łoktawką. Popularność występowania tych instrumentów na terenie Podhala, była duża o czym świadczą zachowane egzemplarze głównie w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem oraz innych muzeach (najstarsze egzemplarze pochodzą z początków XVIII wieku). W tradycji ludowej dotrwały, w prawie niezmienionej formie, do końca XIX wieku. Stanowią one świadectwo kultury materialnej i duchowej tego obszaru jako archetypy polskich skrzypiec ukształtowanych na przełomie XVI i XVII wieku.

Obok złóbcoków występowały również powszechnie chordofony basowe o niższym stroju popularnie nazywane do dziś – basami. Posiadały trzy struny a ich strój ulegał zmianom. Pochodzą one prawdopodobnie od gamb a do kultury ludowej przeniknęły stosunkowo późno (początkiem XIX wieku). Ich wielkość jest bardzo zróżnicowana i w zasadzie zależała do inwencji twórcy i zapotrzebowań dźwiękowych kapeli.

Budową tych prostych w konstrukcji instrumentów zajmowali się głównie sami wykonawcy. Do naszych czasów szczęśliwie dotrwało wiele form złóbcoków posiadających jednak niezmienną konstrukcję wyróżniających je spośród innych instrumentów smyczkowych to jest: jednorodny korpus rezonansowy wraz z szyjką i komorą kołkową charakteryzujący całą rodzinę gęśli. Cechą wspólną tych instrumentów jest typowy dla skrzypiec kwintowy strój gdae a w pierwotnej formie dae dla prymu i gda dla sekundu. Do końca XIX wieku nie istniało dokładnie sprecyzowane pojęcie tzw. menzury struny.

Wielkość ta nie miała więc wpływu, tak jak dzisiaj, na wygodę gry. Należy zaznaczyć, że muzyka podhalańska była bardzo prymitywna, a muzykant wykonywał swoje utwory w obrębie jedynie pierwszej pozycji.

Niestety rozwój cywilizacyjny obszaru Podhala stał się początkiem końca powszechnego występowania tych instrumentów. Coraz częściej odwiedzający Podhale goście przywozili ze sobą również i klasyczne skrzypce, które szybko zastąpiły (na szczęście nie wyparły) tradycyjne złóbcoki. Powstała tym samym naturalna potrzeba budowy i konserwacji już istniejącego instrumentarium. Początkowo prace te wykonywali zdolniejsi stolarze najczęściej absolwenci Zakopiańskiej Szkoły Drzewnej. Posiadając doskonałe przygotowanie techniczno – technologiczne w zakresie stolarstwa i meblarstwa mogli wykonywać mniej skomplikowane prace konserwatorskie a najzdolniejsi budowali własne skrzypce na wzór skrzypiec klasycznych.

Umiłowanie ludu podhalańskiego do muzyki, śpiewu czy tańca oraz wierność tradycji (w tym również do budowy tradycyjnych złóbcoków) pozwoliła przetrwać w niezmienionej podstawowej formie tym instrumentom do naszych czasów. Wykonują je obecnie nie tylko zawodowi lutnicy, ale również z powodzeniem amatorzy, głównie sami, jak tradycja każe muzycy ludowi.

Jednak na szkolenie młodych góralskich chłopców w kierunku budowy instrumentów smyczkowych trzeba było poczekać do lat dwudziestych XX wieku.

Po 1925 roku taką inicjatywę przedstawił dyrekcji (już polskiej) Andrzej Bednarz z wykształcenia stolarz absolwent Zakopiańskiej Szkoły Drzewnej i jej ówczesny nauczyciel. W trakcie swoich pobytów w USA (jeszcze przed I wojną światową) pracował jako robotnik w fabryce skrzypiec i manufakturze lutniczej w Nowym Yorku. Zdobył tam pewne doświadczenie w zakresie budowy klasycznych skrzypiec i wiolonczel. Z zawodu stolarz a z zamiłowania lutnik skupił wokół siebie grono zainteresowanych tym zawodem uczniów i absolwentów Zakopiańskiej Szkoły Drzewnej. Były to wieczorowe kursy dla zainteresowanych, gdyż ówczesne władze oświatowe nie wykazywały zainteresowania powołaniem kolejnej specjalizacji w ramach nauki dziennej. Zajęcia te prowadzone były do połowy lat trzydziestych XX wieku i z braku środków finansowych zostały zlikwidowane. Niewątpliwie zorganizowanie takich kursów dokształcających na terenie i za zgodą dyrekcji szkoły było ewenementem w skali europejskiej. W tym czasie istniała jedynie we Francji – Mirecourt rzemieślnicza szkoła kształcąca kadry dla miejscowych manufaktur lutniczych, nie miała ona jednak uprawnień szkoły publicznej.

Specjalizację lutniczą, jako niezależną specjalizację w szkole publicznej otwarto w 1948 roku po zlikwidowaniu Zakopiańskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego.

Kierunek lutniczy to wynik intensywnych rozmów prowadzonych przez Andrzeja Bednarza i Franciszka Mardulę, z ówczesnym Ministrem Kultury. Lutnictwo przypisano wówczas wraz z meblarstwem i ciesielstwem do Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Pierwszym nauczycielem został Andrzej Bednarz (Franciszek Marduła pomimo prowadzenia własnej pracowni lutniczej pozostał trenerem kadry narodowej w narciarstwie klasycznym). Po zlikwidowaniu 1954 roku Zasadniczej Szkoły Zawodowej działy lutnictwo oraz meblarstwo przeniesiono do Państwowego Liceum Technik Plastycznych.

W 1952 roku do pracy przyjęto, jako nauczyciela przedmiotów lutniczych Franciszka Mardulę, Andrzej Bednarz miał już wtedy 72 lata i był

człowiekiem mocno schorowanym. W 1956 roku Franciszek Marduła przejmuje wszystkie przedmioty lutnicze i opracowuje nowe podstawy programowe i oraz tworzy nowy autorski program nauczania. Zakładał on, że w ciągu pięciu lat nauki uczeń powinien poznać podstawy budowy wybranych instrumentów lutniczych (skrzypce, altówka). Obowiązkowo w klasie I każdy z uczniów musiał wykonać, co najmniej jedno złołbco. Tak też tradycja budowy prostych złołbcoków przerodziła się na Podhalu w kuźnię młodych talentów lutniczych na skalę międzynarodową.

Były to założenia na ten czas bardzo ambitne i nowatorskie. Stały się one wzorcem dla późniejszych programów szkół lutniczych nie tylko w Polsce (korzystano z tych opracowań podczas reorganizacji szkół lutniczych we Francji i w Niemczech). Franciszek Marduła staje się niekwestionowanym autorytetem nie tylko jako pedagog, ale również jako twórca dla młodych adeptów sztuki lutniczej. W 1955 roku zdobywa wyróżnienie na I Krajowym Konkursie Lutniczym a w 1959 roku otrzymuje duży srebrny medal na Światowej Wystawie współczesnej altówki w Ascoli Piceno we Włoszech. W 1955 roku w I Krajowym Konkursie Lutniczym poza Franciszkiem Mardułą uczestniczyli w konkursie także uczniowie: Józef Budz, Bronisław Skoczyk.

W 1959 roku Ministerstwo Kultury i Sztuki definitywnie zlikwidowało dział lutniczy w zakopiańskiej szkole plastycznej.

Zajęcia prowadzone były jeszcze w roku szkolnym 1959/60, kiedy to opuściła szkołę ostatnia klasa lutnicza.

Od października 1959 roku rozpoczyna się szesnastoletni okres podhalańskiego szkolnictwa lutniczego jako odrębnej szkoły – Technikum Budowy Instrumentów Lutniczych w Nowym Targu.

Szkoła ta to efekt niestrudzonych działań Franciszka Marduły, który kontynuuje nauczanie lutnictwa tak mocno związanego z kulturą Podhala.

Pierwszym nauczycielem artystycznych przedmiotów lutniczych obok Marduły został świeżo upieczony absolwent zakopiańskiej szkoły Józef

Bartoszek. Następnie grono nauczycieli lutnictwa powiększyli: Władysław Bachleda, Andrzej Janik i Jan Łacek, również absolwenci zakopiańskiego PLTP. Zaangażowanie i wysokie kwalifikacje nauczycieli lutnictwa sprawiły, że szkoła ta w niedługim czasie stała się jedną z najlepszych szkół lutniczych w Europie, o czym świadczyły liczne nagrody jej pedagogów oraz absolwentów na międzynarodowych konkursach i wystawach lutniczych. To właśnie nowotarska szkoła lutnicza stała się motorem gwałtownego rozwoju polskiej sztuki lutniczej.

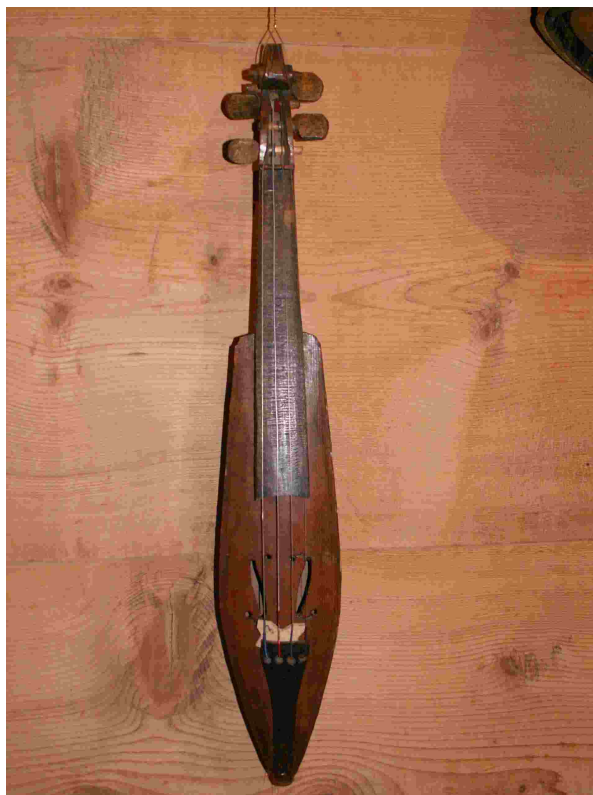
W 1975 roku utworzono ponownie specjalizację lutniczą w zakopiańskim liceum plastycznym. Nauczycielem przedmiotów lutniczych został Jan Łacek absolwent klasy lutniczej z ostatniego zakopiańskiego rocznika z 1960 roku. Na bazie resztek dobytku, które udało się uratować po likwidowanym technikum w Nowym Targu utworzono pracownię lutniczą (narzędzia, drewno rezonansowe, wyposażenie techniczne) i rozpoczęto naukę.

W 1981 do pracy przyjęto i syna Franciszka Stanisława Mardułę jako nauczyciela teoretycznych przedmiotów lutniczych. Od tego czasu lutnictwo stało się pełnoprawną specjalizacją jedyną tego typu wśród szkół plastycznych w Polsce. Chcąc nadążyć za szybko rozwijającą się sztuką lutniczą oraz współczesnymi tendencjami programowymi europejskich szkół lutniczych Stanisław Marduła opracował autorski program nauczania obejmujący nie tylko podstawowe zagadnienia z teorii i historii sztuki lutniczej, ale również nowatorskie rozwiązania dydaktyczne obejmujące zagadnienia z projektowania, nie tylko klasycznych, ale również indywidualnych modeli instrumentów. Rezultatem tych działań były i są projekty oraz realizacje uczniów i absolwentów, instrumentów, nie tylko skrzypiec, odbiegające daleko od utartych nocno konserwatywnych form. W 1978 roku otworzyły się przed absolwentami specjalizacji lutniczej nowe dotąd nieosiągalne możliwości, przy Wydziale Instrumentalnym Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu utworzono Katedrę Lutnictwa Artystycznego a wykładowcami zostali prof.

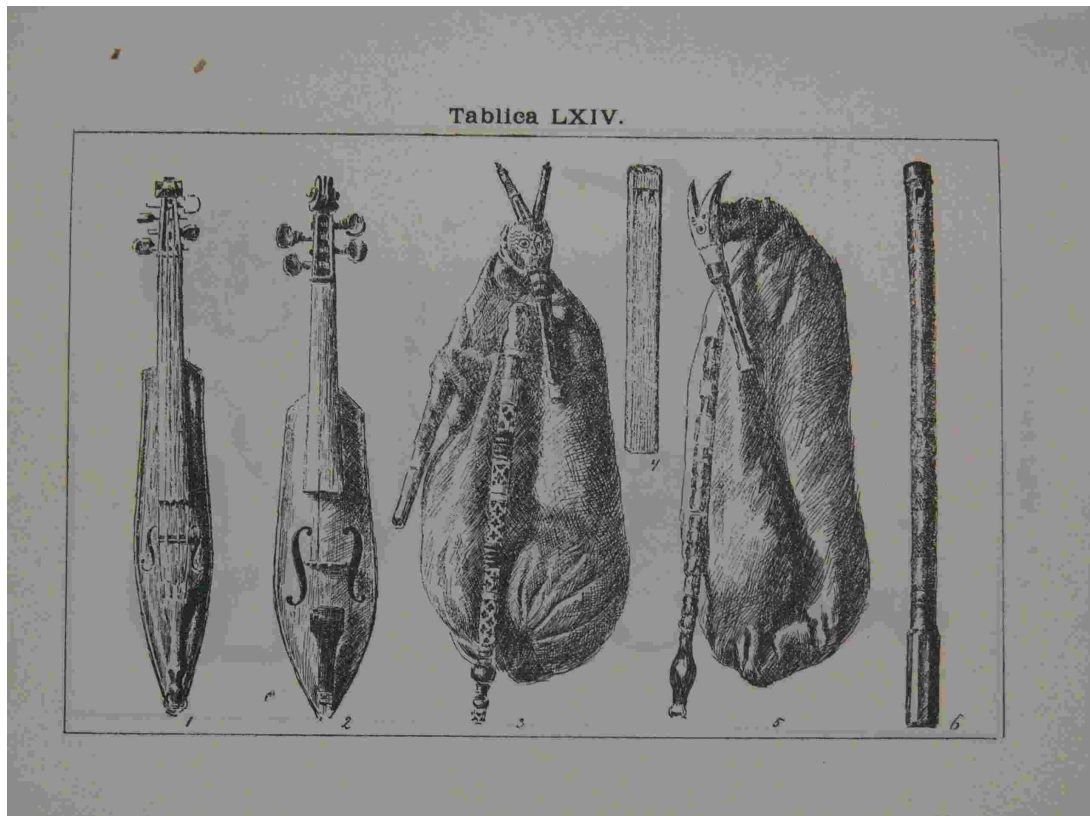
Włodzimierz Kamiński oraz absolwenci nowotarskiego technikum prof. Antoni Krupa i prof. Andrzej Łapa). Tym samym polskie szkolnictwo lutnicze dokonało znaczącego postępu. Efekty nowatorskich rozwiązań programowych stały się naturalnym przyczynkiem do pogłębiania swoich umiejętności teoretyczno warsztatowych na poznańskiej uczelni absolwentów z Zakopanego.

Wysoki poziom nauczania w podhalańskiej szkole lutniczej stał się fundamentem dla osiągnięcia znaczącej pozycji polskiego lutnictwa artystycznego w świecie. Dowodem tego są liczne nagrody jej pedagogów oraz absolwentów na międzynarodowych konkursach, festiwalach i wystawach lutniczych.

Jesteśmy jedynym regionem, gdzie naturalny postęp i świadome działanie doprowadziło sztukę budowy chordofonów smyczkowych w jej najprostszej formie do wyżyn światowego lutnictwa artystycznego.



Złóbcoki podhalańskie



Władysław Matlakowski – podhalańskie narzędzia gędzibne
(instrumenty muzyczne)



Franciszek Marduła – skrzypce 1959



Franciszek Marduła w swojej pracowni – lata 60-te



Stanisław Marduła „POLONIA NOVA”



Prace dyplomowe wykonane pod kierunkiem Stanisława Marduły